



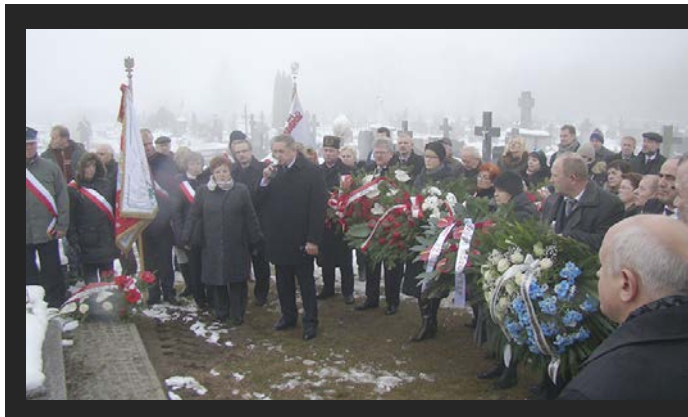
„TO JEST WOLA BOŻA”. PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI MAMY BŁ. KS. JERZEGO

*„Aby wychować świętego, należy kochać Boga i ludzi, kochać sercem i czynami”.
W pierwszą rocznicę śmierci mamy bł. ks. Jerzego, Marianny Popiełuszko.*

Marianna Popiełuszko pochodziła z Grodziska, zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego w Okopach. Całe życie ciężko pracowała. W 1942 zawarła związek małżeński z Władysławem Popiełuską. Małżonkowie mieli pięcioro dzieci: Teresę, Józefa, Alfonsa (który w trakcie studiów zmienił imię na Jerzy), Jadwigę i Stanisława. Marianna Popiełuszko zawsze była głęboko wierzącą osobą. Jej wychowanie w dużej mierze ukształtowało charakter patrona „Solidarności”. Po zabójstwie ks. Jerzego kontynuowała jego dzieło, m.in. uczestnicząc w spotkaniach rocznicowych oraz pielgrzymkach Ludzi Pracy na Jasną Górę. Zmarła 19 listopada 2013 w Szpitalu Miejskim w Białymstoku. Józef Mozolewski, Przewodniczący ZR Podlaskiego wspominając zmarłą, powiedział, że była to osoba szczególna, „ciepła, serdeczna i święta”. - Była wzorem do naśladowania - dodał. Przeżyła ona różne trudne sytuacje - śmierć syna, pochowała męża, wnuka, zięcia i synową, ale była pogodzona z tymi wydarzeniami. - Zawsze mówiła, zwracając się do nas, dzieci, „to jest wola Boża, tak musiało być, to Pan decyduje o tym”. Nie wiem, czy komukolwiek z nas udałoby się pogodzić z tymi faktami tak spokojnie. Musiała cierpieć, musiała mieć żal, a pomimo wszystko potrafiła stanąć ponad wszystkim i pokazać, jak się powinniśmy zachowywać w codziennym życiu - dodał. W 2006 prezydent Lech Kaczyński, za



wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, odznaczył mamę ks. Jerzego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2011 roku została „Człowiekiem roku 2011 Tygodnika Solidarność”, za „trwanie na straży pamięci o błogosławionym Księdzu Jerzym, który oddał życie za głoszenie prawdy”. W czerwcu 2013 r. Marianna Popiełuszko odebrała w Toruniu tytuł honorowego obywatela województwa kujawsko-pomorskiego. hd



**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 25
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
Pl. Niepodległości 22
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Leśna 3
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 4
tel. 664-727-182
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
ul. Hoża 2b
tel. 508-146-584
12. Region Podlaski
Oddział w Wysokim Mazowieckiem
18-200 Wysokie Mazowieckie
ul. Ludowa 19
tel. 513-045-204

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

91203000451110000000731690

Członkowie Zarządu Regionu radnymi

Miło nam poinformować, że w wyborach samorządowych, na radnych wybrani zostali członkowie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.

W białostockiej Radzie Miejskiej zasiadają:
Zbigniew Brożek - Przewodniczący OZ NSZZ „Solidarność” Białe S.A. - przez 2 kadencje był białostockim radnym z Porozumienia Centrum.

Paweł Myszkowski- Członek Zarządu OZ NSZZ „Solidarność” na Politechnice Białostockiej - Pracownik naukowy Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej, główny inicjator referendum ws. budowy lotniska regionalnego

Agnieszka Rzeszewska - Przewodnicząca OM NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, radna mijającej kadencji

W Suwałkach na kolejną kadencję został wybrany Zdzisław Koncewicz - Przewodniczący Oddziału Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w Suwałkach

W radzie gminy Juchnowiec Kościelny radnym został Marek Borowski - Przewodniczący OZ Spółdzielni Mieszkaniowej im. Adama Mickiewicza w Białymstoku.

Wszystkim naszym radnym gratulujemy wyboru i życzymy owocnej pracy.



**Zbigniew
Brożek**

**Paweł
Myszkowski**

**Agnieszka
Rzeszewska**

**Zdzisław
Koncewicz**

**Marek
Borowski**

Życzenia z okazji Dnia Kolejarza

W imieniu NSZZ „Solidarność” składam wszystkim kolejarzom i pracownikom kolei najszczerze życzenia z okazji Waszego Święta - Dnia Kolejarza. Przede wszystkim życzę bezpiecznej, spokojnej pracy i przezwyciężenia problemów, które piętrzą się przed polskimi kolejami. Od wielu lat jesteśmy świadkami działań, które niszczą tę strategiczną dla polskiej gospodarki branżę. Ciągłe restrukturyzacje, tworzenie spółek, centralizacja, coraz gorsze wyniki finansowe to nic innego jak wynik fatalnego zarządzania i upolitycznionego państwowego nadzoru. Jestem absolutnie przekonany, że gdyby nie „Solidarność” i inne kolejarskie związki zawodowe, polskich kolei już dawno by nie było. Tylko dzięki Waszej roztropności, ale i stanowczej postawie udaje się chronić je przed całkowitym upadkiem. Wiele razy strajkowaliśmy, wymuszając konieczne działania. Wiele razy w poczuciu odpowiedzialności za swoje firmy i bezpieczeństwo nas - pasażerów godziliśmy się na trudne działania naprawcze,

w tym tak dramatyczne jak zwolnienia grupowe. Należy się wam za to ogromny szacunek, a nie jak to najczęściej bywa - fala krytyki i pomówień. Z tym trzeba bezwzględnie skończyć. Dlatego przy okazji tego święta apeluję szczególnie do polityków - aby odrzucili chorą liberalną filozofię, której znamienym przykładem jest zakup Pendolino i dopuścili do kierowania kolejami ludzi, którzy się na tym nie znają. Dzień Kolejarza to również dzień wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, Waszej patronki, która zgodnie z tradycją Kościoła poniosła męczeńską śmierć, broniąc tego w co wierzy. Niech będzie i dla Was źródłem siły. Wiem, że sprawy pomyślnej przyszłości polskich kolei nigdy nie odpuścicie.

Tego w imieniu całego naszego Związku serdecznie Wam życzę.

Szczęść Boże Pracownikom Polskich Kolei

Szczęść Boże „Solidarności”

Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”



Kolejarze protestują

Członkowie NSZZ „Solidarność” z Przewozów Regionalnych protestowali w dniu 13 listopada br. przed Urzędem Marszałkowskim w Białymstoku.

Prowadzący pikietę Przewodniczący KM PKP Jerzy Grodzki powiedział, że związkowcy przyszli wykrzyszczyć swoje niezadowolenie z powodu braku odpowiednich działań Marszałka i Zarządu Województwa Podlaskiego w kierunku ratowania Spółki Przewozy Regionalne przed zapaścią, a w konsekwencji zagrożenia miejsc pracy przez pracowników oraz ograniczenia lub utraty transportu lokalnego na często bardzo newralgicznych trasach, z miejsc, z których mieszkańcy województwa nie mają czym dojechać do szkoły, lekarza czy do konkretnego urzędu. Marszałek nie chce włączyć się w ogólnopolski plan naprawczy, który może być dla Spółki korzystnym rozwiązaniem. W Urzędzie Marszałkowskim nie było tego dnia Marszałka, ani pozostałych członków Zarządu, choć wiedzieli o tym, że taka pikieta się odbędzie. Skomentował ten fakt w swoim wystąpieniu Józef Mozolewski, Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego - To tak właśnie wygląda realizacja hasła wyborczego Platformy Obywatelskiej „Bliżej ludzi” Tylko jak ci ludzie przyszli ze swoimi problemami to władza z PO uciekła. Ważniejsza jest kampania i mamienie ludzi kolejnymi obietnicami, może się ktoś nabierze i zagłasuje ponownie. Obecna koalicja PO-PSL rządzi w województwie już półtorej kadencji i nie zrobiła nic by rozwiązywać problemy mieszkańców naszego województwa.

Przewodniczący ZR zapewnił o wsparciu protestu przez Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Protestujący przekazali petycję jednemu z członków Zarządu, który zjawił się w ostatniej chwili. Na zakończenie pikiety, Jerzy

Grodzki poinformował, że jeśli władze województwa nie podejmą spraw i problemów przedstawionych w petycji, to NSZZ „Solidarność” i inne związki zawodowe podejmą bardziej radykalne działania do strajku włącznie. ■

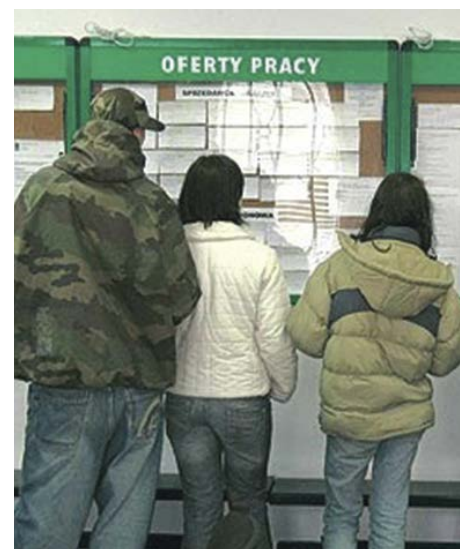


Znajomości najważniejsze. Wyniki badania CBOS

Z badania CBOS "O szansach młodych w III RP" wynika, że sytuacja młodzieży urodzonej po 1989 roku z roku na rok się pogarsza. Podobny obraz dawało badanie CBOS, dotyczące absolwentów szkół średnich „Młodzież 2013”. Co drugi Polak uważa, że obecnie, chociaż żyje nam się lepiej, jednak perspektywy dla młodych ludzi są mniejsze niż przed dwudziestoma laty. Zdaniem niemal połowy badanych, w połowie lat dziewięćdziesiątych młodzież miała większe szanse na osiągnięcie sukcesu w życiu niż obecnie. Młodzi ludzie są lepiej wykształceni, mają dostęp do nowoczesnych technologii i otwarte granice, ale często nie mogą korzystać z tych dobrodziejstw z racji ograniczonego dostępu do rynku pracy. Swoboda podróżowania zdecydowanie zwiększa szanse młodych na rynku, ale jest związana z emigracją, która

przybrała w Polsce ogromne rozmiary. Niskie płace, niestabilność zatrudnienia oraz konieczność podejmowania pracy poniżej kwalifikacji wpływa na zmniejszenie szans młodych ludzi na rynku pracy. Tylko 17 proc. respondentów uważa, że w naszym kraju wszyscy mają mniej więcej równe szanse na sukces. Ponad 90 proc. respondentów jest przekonana, że rozbudowana sieć kontaktów ma bardzo duży lub duży wpływ na zdobycie wysokiej pozycji w naszym kraju. Ponad połowa Polaków uważa, że znajomości mają bardzo duży wpływ na możliwość osiągnięcia wysokiej pozycji społecznej, a kolejne 37%, że mają duży wpływ. Mniejsze znaczenie mają m.in. kwalifikacje zawodowe, miejsce zamieszkania, dobrze wykonywana praca, czy wykształcenie.

hd



Koncert patriotyczno-religijny

Region Podlaski NSZZ „Solidarność” z okazji 96 rocznicy odzyskania niepodległości zorganizował koncert patriotyczno - religijny w wykonaniu Dariusza Stachury i zaproszonych gości. Przed występem solistów, głos zabrał Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego - Józef

Mozolewski, który w swoim wystąpieniu przypominał o doniosłości tego święta. W krótkim zarysie omówił drogi, które doprowadziły do odzyskania niepodległości. Kultuwanie Święta Niepodległości jest naszym obowiązkiem, naszym obowiązkiem jest też przekazywanie

następnym pokoleniom tego, co najważniejsze w polskiej historii. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy wspomogli realizację tego przedsięwzięcia. ■



Regionalna Sekcja Spółdzielni Mieszkaniowych

W dniu 07.11.2014r. w Zarządzie Regionu odbyło się spotkanie założycielsko-wyborcze Regionalnej Sekcji Spółdzielni Mieszkaniowych. W imieniu zebranych głos zabrał Marek Borowski, który podziękował za 100% frekwencję, wskazał powody dla których powołana jest Sekcja i wyraził nadzieję, iż będzie działać dobrze zarówno dla spółdzielczości jak

i związku zawodowego. W wyniku przeprowadzonych wyborów wybrano przewodniczącego Rady Sekcji, którym został Marek Borowski oraz wybrano Radę Sekcji w składzie: Adam Szmurło, Mirosław Pijanowski, Stanisław Kropiwnicki, Mirosław Krasowski, Romuald Kulikowski, Zenon Olszewski, Henryk Jabłonowski, Antoni Burakiewicz. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej

została Elżbieta Stasiewicz, pozostali członkowie komisji to Małgorzata Chalecka, Łukaszuk Andrzej i Nowicki Marian. Zdecydowano również o przystąpieniu do Krajowej Sekcji Gospodarki Komunalnej i Spółdzielni Mieszkaniowych oraz wybrano delegatów na WZD Sekcji Krajowej. Zostali nimi: Marek Borowski, Mirosław Pijanowski oraz Romuald Kulikowski. ■



Protest oświatowej „Solidarności” 9 grudnia br.

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wobec braku pozytywnej odpowiedzi ze strony rządu RP na postulat 9 proc. podwyżki w roku 2015 dla pracowników oświaty oraz sfery budżetowej postanowiła zwołać w dniu 9 grudnia 2014 r. przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów przy al. Ujazdowskich 1/3 w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Rady powiększone o przedstawicieli środowiska oświatowego. Jednocześnie zobowiązała przewodniczących komisji międzyzakładowych, zakładowych oraz kół „S” do wywieśnięcia w tym dniu na budynkach szkolnych flag NSZZ „Solidarność” jako wyraz poparcia akcji. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania

przygotowując się do wzmocnienia akcji protestacyjnej podjęła uchwałę, której celem jest przeprowadzenie zakrojonej na szeroką skalę akcji szkoleniowej w zakresie procedur strajkowych w szkołach i placówkach oświatowych. Wiedza ta może zostać wykorzystana w sytuacji, gdy rząd będzie nadal uporczywie ignorował postulaty „Solidarności” oświatowej. Po głębokiej analizie napływających z całego kraju przypadkach łamania prawa Rada KSOiW przyjęła, skierowane do odpowiednich organów państwowych, stanowisko w sprawie nieodpłatnej realizacji doraźnych zastępstw przez pedagogów szkolnych nauczycieli – bibliotekarzy bibliotek szkolnych i nauczycieli świetlic

szkolnych. To jeden z wielu rażących przykładów łamania prawa oświatowego, prawa pracy i prawa karnego przez dyrektorów i władze samorządowe. Rada KSOiW „S” powołała specjalny zespół do analizy zebranego materiału informacyjnego w sprawie łamania prawa, który zostanie przedstawiony Minister Edukacji Narodowej.



Krótsze urlopy i obcięte dodatki, czyli co czeka pedagogów po zmianach w Karcie nauczyciela

Od czterech lat trwają prace na zmianą Karty nauczyciela. Dyskusję nad dokumentem wymusiła trudna sytuacja finansowa samorządów. Jednak debata potrzebna była i tak, bowiem Karta została przyjęta w 1982 roku - jej przepisy były od tego czasu wielokrotnie nowelizowane i dzisiaj często trudno je stosować. Między innymi dlatego minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska opowiedziała się za wersją najbardziej radykalną, czyli likwidacją Karty w ogóle. Propozycja ta będzie trudna do zrealizowania, jednak powoływane przez ostatnie lata specjalne zespoły i zaproszeni do współpracy eksperci wypracowali szereg rozwiązań, które - gdyby weszły w życie - znacznie zmieniłyby system polskiej edukacji, a tym samym sposób pracy nauczycieli. Zebraliśmy najważniejsze zmiany, które wpłynęłyby na życie zawodowe pedagogów, gdyby reforma Karty się powiodła.

Urlop wypoczynkowy

Zmiany czekałyby nauczycieli w urlopach. Jeżeli chodzi o urlop wypoczynkowy, to proponowane zmiany określiłyby dokładnie jego wymiar (47 dni roboczych w roku - czyli krócej niż teraz - przy czym w nieprzerwanym wymiarze nauczyciel mógłby z niego skorzystać przez co najmniej 28 dni) oraz termin urlopu (dni wolne od zajęć lekcyjnych). W rezultacie zmian nauczyciele mogliby korzystać z urlopu wypoczynkowego nie tylko w okresie ferii zimowych

i letnich, ale również we wszystkie dni, w których nie odbywają się w szkole zajęcia lekcyjne, a więc także w czasie 7 - 9 dni roboczych w okresie przerw świątecznych oraz 6 - 10 dni roboczych, które dyrektor szkoły ustali jako dni wolne od zajęć dydaktyczno - wychowawczych. Obecnie nauczyciele mają prawo do urlopu wypoczynkowego w okresie ferii zimowych i wakacji letnich, ale dyrektor szkoły może w tym czasie zobowiązać nauczyciela do wykonywania czynności na rzecz szkoły przez 7 dni.

Urlop dla poratowania zdrowia

Z kolei po zmianach, aby udać się na urlop dla poratowania zdrowia, nauczycieli musiałby najpierw udać się do lekarza medycyny pracy, a nie do lekarza pierwszego kontaktu. Tylko lekarz medycyny pracy mógłby więc udzielić pedagogowi takiego urlopu - w ten sposób ten rodzaj urlopu zostałby ściśle uzależniony od wystąpienia choroby zagrażającej wystąpieniem choroby zawodowej lub choroby związanej z warunkami pracy. Co więcej, o urlop dla poratowania zdrowia mogłyby się ubiegać osoby, które przepracowały 20 lat, a nie jak teraz - 7 lat. Ponadto nauczyciel mógłby wziąć taki urlop nie trzy razy, ale tylko jeden raz.

Ujednolicenie wysokości dodatku wiejskiego

Jeśli proponowane zmiany w Karcie weszłyby w życie, nauczyciele (przynajmniej niektórzy)

ponieśliby także starty finansowe. Przede wszystkim ujednoliceniu uległby dodatek wiejski. Niezależnie od stopnia awansu zawodowego miałby on wynosić 10 proc. kwoty bazowej określonej dla nauczycieli corocznie w ustawie budżetowej. Dodatek ten otrzymaliby też tylko nauczyciele świadczący pracę na terenie wsi lub miasta do 5 tys. mieszkańców.

Ograniczenie dodatków socjalnych

Rząd chciałby także obciąć dodatki socjalne dla nauczycieli, takie jak prawo do lokalu mieszkalnego, do użytkowania działki gruntu szkolnego, zasiłek na zagospodarowanie albo dodatek mieszkaniowy. Zmiana miałaby jednak zostać dokonana z poszanowaniem praw nabytych - nauczyciele, którzy już korzystają z tych praw, mieliby nadal do nich prawo.

Zmiany w naliczaniu pensji

Po wejściu w życie zmian, średnie wynagrodzenie nauczycieli nie uległoby wprowadzeniu zmian, ale pula środków przeznaczona na ten cel byłaby dzielona na wszystkich nauczycieli łącznie, z pominięciem podziału na określone grupy awansu zawodowego. W zamyśle Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, miałyby działać to motywująco na nauczycieli - suma byłaby dzielona na wszystkich bez wyjątku. Motywująco miałyby działać także bardziej elastyczne zasady naliczania i wypłacania jednorazowego dodatku uzupełniającego.

ZARZĄDZANIE ZESPOŁEM I ORGANIZACJĄ

Kolejna grupa liderów dialogu autonomicznego szkoliła się w Lipowym Moście. Zajęcia pn. „Zarządzanie zespołem i organizacją” odbyły się dniami 9-10 października 2014 r. Podczas szkolenia omówiono między innymi modele przywództwa, rodzaje konfliktów i ich przyczyny, style zachowań w sytuacjach trudnych oraz konfliktowych. Ponadto uczestnicy mieli okazję omówić na czym polega praca zespołowa jak również zapoznać się z etapami reagowania na zmiany. Niniejszą tematykę zaprezentował pan

Patrycjusz Skakuj. Niewątpliwie wiedza z zakresu zarządzania zespołem i organizacją jest niezbędna w działalności związkowej oraz zawodowej i z pewnością wpłynie na jakość prowadzonego dialogu w miejscu pracy. Należy podkreślić, że jest to drugie z trzech szkoleń dla liderów dialogu autonomicznego, na które Region Podlaski NSZZ „Solidarność” otrzymał dodatkowe środki z Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014 w ramach Programu na rzecz Godnej Pracy i Dialogu Trójsstronnego. ■



Szkolenia: „Negocjacje” i „Rozwiązywanie sporów zbiorowych”

W dniach 20-21.11.2014 r. w Lipowym Moście odbyły się dwa szkolenia: „Negocjacje” i „Rozwiązywanie sporów zbiorowych”. Szkolenia realizowane były w ramach projektu pn. „Pracodawcy, pracownicy, władze współpracujące” wspartego przez środki finansowe pochodzące z Norwegii, poprzez Norweski Mechanizm Finansowy 2009-2014 w ramach Programu na rzecz Godnej Pracy i Dialogu Trójsstronnego. Celem szkoleń była poprawa dialogu trójsstronnego poprzez zwiększenie poziomu wiedzy i kompetencji jego uczestników. Szkolenie z „Negocjacji” poprowadził pan Robert Olender i było to już trzecie szkolenie. Natomiast szkolenie pt. „Rozwiązywanie sporów zbiorowych” poprowadzili pani Marta Kiszowara i pan Krzysztof Kuchciak i było to ostatnie szkolenie adresowane do liderów dialogu autonomicznego. Podczas szkolenia z „Negocjacji” uczestnicy zdobyli wiedzę nt. negocjacji w trudnych warunkach, poznali techniki manipulacji psychologicznych oraz nabyli umiejętności prowadzenia skutecznych negocjacji. Uczestnicy szkolenia „Rozwiązywanie sporów zbiorowych” poznali alternatywne metody rozwiązywania konfliktów, w tym mediacji i arbitrażu, a także uzyskali praktyczną wiedzę z zakresu ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. ■

NAJLEPSZE NORWESKIE PRAKTYKI DIALOGU TRÓJSTRONNEGO

30 października 2014 roku w siedzibie Regionu Podlaskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białymstoku odbyło się kolejne szkolenie pt. „Najlepsze norweskie praktyki dialogu trójsstronnego” realizowane w ramach projektu „Pracodawcy, Pracownicy, Władze współpracujące”. Uczestnicy szkolenia mieli okazję zapoznać się z modelem dialogu społecznego w Norwegii jak również otrzymać kompendium wiedzy pożytecznej i przydatnej dla każdego działacza związkowego. Andrzej Matla – ekspert Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” szczegółowo omówił cechy charakteryzujące model norweski i skandynawski. Następnie Piotr Chlebowski z Uniwersytetu w Białymstoku kładąc główny nacisk na rozumienie istoty budowania zasad dialogu społecznego na przykładzie państw rozwiniętej demokracji, a szczególnie państw skandynawskich, omówił szanse rozwoju dialogu społecznego w Polsce. W wygłoszonym referacie podkreślił, że wykształcony w społeczeństwie dialog społeczny jest gwarancją dobrego zrozumienia się. W dalszej części szkolenia Agnieszka Budzisz omawiając dialog społeczny w Polsce na przykładzie województwa podlaskiego zaprezentowała wyniki badań ankietowych na temat postaw pracodawców, pracowników i władz regionalnych wobec godnej pracy i dialogu społecznego, które prowadzone były w ramach realizowanego projektu. ■



Nowelizacja ustawy o PIT zwiększająca ulgę na dzieci

Prezydent podpisał nowelizację ustawy o PIT, która podwyższa o 20 proc. kwotę ulgi przysługującej na trzecie i każde kolejne dziecko oraz przynajmniej podatkowemu dodatkowe wsparcie finansowe w wysokości stanowiącej różnicę między kwotą przysługującego odliczenia, a kwotą odliczoną w zeznaniu podatkowym. Podstawowym celem ustawy jest wsparcie podatników o niskich dochodach mających na utrzymaniu dzieci oraz zwiększenie kwoty ulgi na dzieci dla podatników wychowujących troje i więcej dzieci. Podatnicy wykonujący władzę rodzicielską oraz pełniący funkcję opiekuna prawnego lub rodziny zastępczej w stosunku do trojga i większej liczby dzieci będą mogli odliczyć za każdy miesiąc sprawowania powyższych funkcji: 92,67 zł odpowiednio na pierwsze i drugie dziecko, 166,67 zł na trzecie dziecko oraz 255 zł na czwarte i każde kolejne dziecko. Nowelizacja poprawi sytuację tych podatników, dla których dotąd pełne wykorzystanie ulgi było nieosiągalne, w tym dla blisko połowy rodzin wielodzietnych, których podatek był niższy od maksymalnego poziomu ulgi. Teraz budżet państwa dopłaci tym rodzinom, zwracając kwotę niewykorzystanej ulgi. Jeżeli kwota przysłu-

gującego podatnikowi odliczenia będzie wyższa od kwoty odliczonej w rocznym zeznaniu podatkowym, podatnikowi przysługiwać będzie kwota stanowiąca różnicę między określoną w ustawie kwotą odliczenia, a kwotą realnie odliczoną w zeznaniu podatkowym. Powyższa kwota, wykazana przez podatnika w zeznaniu rocznym, bądź wynikająca z decyzji podatkowej, będzie traktowana na równi z nadpłatą podatku w rozumieniu Ordynacji podatkowej. Aby ulga nie stała się zniechęcającą do pracy i uzależniającą zapomogą, zwrot nie będzie mógł przekroczyć łącznej kwoty zapłaconych przez podatnika składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, które w myśl obowiązujących przepisów podlegają odliczeniu odpowiednio od dochodu i od podatku. Warunkiem zwrotu jest zatem opodatkowana i oskładkowana praca przynajmniej jednego z rodziców. Ma to stymulować wsparcie tych rodzin, w których praca, a nie zasiłek, jest sposobem utrzymania. Nowe regulacje pomogą też walczyć z szarą strefą i promować legalne zatrudnienie, ponieważ osoby pracujące bez żadnej umowy nie uzyskują zwrotu podatku i są pozbawione ubezpieczeń społecznych, których koszty w istocie zrefinan-

sowałoby im państwo w postaci ulgi. Ta ustawa jest częścią działania na rzecz rozwiązania strategicznego problemu Polski związanego z trwającym kryzysem demograficznym – powiedział Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisując ustawę. Oceniał, że ustawa jest – mentem nowoczesnego systemu polityki rodzinnej. Prezydent zwrócił uwagę, że z tego rozwiązania będzie mogło skorzystać ponad milion rodzin. – Świadczy to o tym, że ten system, który był do tej pory, nie był adresowany do wystarczającej liczby szczególnie młodych matek i młodych rodziców, którzy na progu swojej kariery zawodowej też powinni mieć możliwość korzystania z ulgi w podatkach. Bo to jest ten moment, w którym się podejmuje decyzje, czy się chce mieć, czy nie, większą liczbę dzieci – powiedział. Ustawa z 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw wejdzie w życie 1 stycznia 2015 r. i będzie miała zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2014 r. co oznacza, że podatnicy uprawnieni do skorzystania z ulgi będą mogli wykazać podlegającą zwrotowi kwotę w zeznaniu podatkowym za 2014 r. ■

Fiskus przegrał spór o imprezy integracyjne

Po wielu latach wątpliwości i rozbieżnych interpretacji uczestnicy firmowych imprez integracyjnych mogą wreszcie odetchnąć z ulgą. Wczoraj pierwszy raz po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego fiskus przegrał w Naczelnym Sądzie Administracyjnym sprawę o opodatkowanie imprez integracyjnych. Sprawa dotyczyła interpretacji podatkowej. Z wnioskiem wystąpiła spółka. Wskazała, że zamierza zorganizować doroczną imprezę integracyjną dla wszystkich swoich pracowników. Impreza miała obejmować konsumpcję w formie szwedzkiego stołu, pieczonego dzika, gry i zabawy, transport, a także zabawę taneczną lub występy artystyczne. Pracodawca podkreślił, że za zaplanowane atrakcje zapłaci ryczałtem, a impreza będzie finansowana ze środków zakładowego funduszu socjalnego. Udział będzie co do zasady dobrowolny. Spółka zauważyła, że ze względu na liczebność załogi, tj. ok. 450 osób, nie będzie w stanie prowadzić listy obecności. Poza tym możliwe, że impreza odbędzie się w godzinach pracy. Oddalając skargę kasacyjną fiskusa, NSA w wyroku o sygn. akt II FSK 2353/12 przypomniał, że pojęcie „nieodpłatne świadczenia” było w orzecznictwie oceniane różnie. Jak jednak tłumaczył sędzia NSA Stanisław Bogucki, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2014 r. (sygn. K 7/13) opodatkowanie imprez integracyjnych nie pozostawia już wątpliwości.

„Rzeczpospolita”

Praca w mikroprzedsiębiorstwach słabo płatna

Praca w mikroprzedsiębiorstwie nie jest zbyt opłacalna – takie wnioski płyną z badania aktywności ekonomicznej ludności BAEL. Z danych zgromadzonych w ramach badania wynika, że w ubiegłym roku średnia pensja osób zatrudnionych w takich podmiotach wyniosła 2 145 zł brutto. To niewiele ponad połowa średniego miesięcznego wynagrodzenia w większych przedsiębiorstwach. Sytuacja dotyczy sporego grona pracowników. W minionym roku w mikrofirmach, czyli podmiotach zatrudniających do 9 osób, pracowało ponad 3,44 mln osób. To ponad 20 proc. wszystkich aktywnych zawodowo osób w Polsce. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie takich osób wyniosło zaledwie 2 145 zł, podczas gdy średnie miesięczne wynagrodzenie w większych przedsiębiorstwach (w zestawieniu brane są pod uwagę większe podmioty, niż mikroprzedsiębiorstwa) w 2013 r. wyniosło 3 837 zł brutto. Autorzy badania aktywności ekonomicznej ludności BAEL przytaczają również inne, pesymistyczne dla pracowników tego sektora, dane. Otóż okazuje się, że dynamika wzrostu wynagrodzeń w firmach zatrudniających do 9 osób jest również znacznie wolniejsza, niż ma to miejsce w przypadku większych pracodawców. Wzrost płac pracowników w przedsiębiorstwach małych, średnich i większych był w minionym roku aż o 160 proc. wyższy, niż ma to miejsce w najmniejszych podmiotach. W porównaniu z rokiem 2012, pensje pracowników w mikrofirmach wzrosły o niespełna 4 punkty procentowe. Najgorzej sytuacja wygląda w mikroprzedsiębiorstwach, w których pracuje najmniej osób – tutaj ten wzrost jest jeszcze mniejszy i wynosi zaledwie 1,5 proc. rok do roku. ■

Powrót pracujących sobót?

PRL zdaje się powracać nie tylko za sprawą skandali związanych z wyborami, które budzą obawy o to, czy żyjemy jeszcze w systemie demokratycznym. Platforma chce nam zafundować jeszcze jedną rekonstrukcję historyczną, a mianowicie pracujące soboty. Do prac w parlamencie został skierowany projekt przewidujący możliwość, aby pracownicy w zamian za wolny dzień w sobotę otrzymywali dodatkowe pieniądze.

Ten na pozór niewinny zapis może oznaczać, iż pracodawcy będą mogli wykorzystywać go do zmuszania zatrudnionych do pracy przez sześć dni w tygodniu. I choć w obliczu protestów całej opozycji projekt posłów PO zniknął chwilowo z porządku obrad, nie znaczy to jednak, że za jakiś czas nie powróci na wokandę w tej samej bądź nieco zmodyfikowanej formie. Projekt zakłada zmianę w art. 151.3 kodeksu pracy. Obecnie pracownikowi, który wykonywał pracę w dniu wolnym od pracy wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, przysługuje

w zamian inny dzień wolny udzielony do końca okresu rozliczeniowego, w terminie uzgodnionym z pracownikiem. Platforma chce do art. 151.3 dodać podpunkt, zgodnie z którym „na wniosek pracownika lub w razie braku możliwości udzielenia dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w dniu wolnym od pracy, pracownikowi przysługuje dodatek do wynagrodzenia (...) za każdą godzinę pracy w dniu wolnym od pracy”. Identyczne rozwiązanie przewidziano już w kodeksie pracy w przypadku pracy w niedziele i w święta. W realizowalność zapisu „na jego prośbę” nie wierzy chyba nikt. Pracownicy nie mają złudzeń, iż w gruncie rzeczy chodzi tu o danie pracodawcy możliwości przedłużenia tygodnia pracy do 6 dni. „Jak to ładnie brzmi: «na wniosek pracownika». Już widzę, jak będzie to wyglądać w rzeczywistości. Albo podpisuje pan wniosek albo do widzenia – powie pracodawca. Nie będzie potrzebny mu ktoś, kto nie wykonuje jakże legalnych w świetle prawa poleceń służbowych. Pracownik będzie skazany na łaskę

pracodawcy. Cywilizowane kraje dążą do odciążenia pracowników a u nas jak zawsze pod prąd. Już i tak większość społeczeństwa wypruwa sobie flaki aby przeżyć od wypłaty do wypłaty a tu jeszcze taki cyrk. Rząd ponoć nie może działać na szkodę państwa!” – komentuje internauta Gabriel. Jeszcze ostrzej ocenia projekt Platformy Olaf: „Najpierw PO-wskie złodzieje zafundowali nam pracę do 67 roku życia. potem – 12-miesięczne okresy rozliczeniowe. Następnie próbują zmusić nas do pracy 6 dni w tygodniu. To jest bandytyzm! Bandytyzm na szeroką, niespotykaną w żadnym cywilizowanym kraju skalę. Dziś mam uwierzyć, że tym lewiatanowskim szujom zależy na tym, żeby pracownik sobie dorobił? A w jakim celu wprowadzono 12-miesięczny okres rozliczeniowy? Właśnie po to, żeby ograniczyć zarobki pracowników z tytułu nadgodzin. A dziś szuje z PO w porozumieniu z mafiozami z Lewiatana wciskają ciemnotę” – podsumowuje rozgorzyczony.

T.S.

Dłuższy handel w wigilię, to zły obyczaj

Jak co roku NSZZ „Solidarność” apeluje do pracodawców z branży handlowej o skrócenie pracy 24 grudnia, tj. w wigilię Bożego Narodzenia. Oto pełna treść apelu.

Do pracodawców z branży handlowej

Szanowni Państwo!

Zbliża się grudzień, a wraz z nim najpiękniejsze polskie święta – Boże Narodzenie. Dlatego jak co roku zwracam się do Państwa z gorącym apelem o skrócenie czasu pracy Państwa placówek handlowych w Wigilię Bożego Narodzenia.

Wigilia to dla Polaków dzień niezwykły. Dzień, który w rodzinnym gronie zdecydowana większość z nas spędza przy Wieczery Wigilijnej, czekając na przyjście naszego Zbawiciela – Jezusa Chrystusa. Ale to również dzień gorączkowych przygotowań, na które zwyczajnie potrzeba czasu. Praca w tym dniu, w godzinach popołudniowych, to zdecydowanie zły obyczaj.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” od dawna przypomina, że przedłużanie godzin pracy sklepów w Wigilię do godz. 16.00 czy nawet 18.00 nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Natomiast dla naszych rodzin i dzieci ma swoje negatywne skutki, a w wielu

przypadkach wręcz uniemożliwia pracownikom spędzenie tego wyjątkowego czasu wspólnie z rodziną.

Z roku na rok nasz apel spotyka się z coraz większą przychylnością z Państwa strony. Coraz więcej placówek kończy pracę już o godz. 14.00. W imieniu pracowników, ich rodzin, a szczegól-

nie wypatrujących pierwszej gwiazdki dzieci – serdecznie Państwu za to dziękuję!

Podtrzymując ten dobry obyczaj, jak co roku apeluję, aby i w tym roku Państwa sklepy zamknąć najpóźniej do godz. 14.00.

Z wyrazami szacunku
Piotr Duda



Ułatwienia dla przedsiębiorców

Prezydent podpisał ustawę o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, tzw. IV ustawę deregulacyjną. Ustawa zawiera regulacje, które mają poprawić warunki prowadzenia działalności gospodarczej, w szczególności przez małe i średnie firmy. Ustawa ogranicza obowiązki informacyjne przedsiębiorców, zawiera rozwiązania ułatwiające ich kontakty z administracją oraz przepisy obniżające koszty prowadzenia firm. W ustawie znalazły się także rozwiązania ukierunkowane na poprawę płynności finansowej przedsiębiorstw oraz wspieranie inwestycji. Wejście w życie zmian pozwoli firmom zaoszczędzić ok. 900 mln zł już w pierwszym pełnym roku obowiązywania ustawy. Wśród rozwiązań ułatwiających prowadzenie biznesu znalazły się m.in. zmiany w obowiązku wykonywania wstępnych pracownicznych badań lekarskich. Nie będzie to konieczne m.in. w przypadku pracowników podejmujących w ciągu 30 dni zatrudnienie na analogicznym stanowisku u

tego samego lub innego pracodawcy. Jako przykłady dokonanych zmian można wskazać:

- zachowanie przy zmianie pracodawcy, w określonych sytuacjach, ważności orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na danym stanowisku,
- zastąpienie obecnego systemu rozliczania podatku dochodowego z tytułu użytkowania pojazdu służbowego do celów prywatnych systemem ryczałtowym,
- zwolnienie z podatku dochodowego wartości świadczenia dowozu do zakładu pracy transportem zbiorowym (autobusem) organizowanym przez pracodawcę oraz zwolnienie wartości świadczenia z tytułu bezpłatnej pomocy prawnej udzielanej osobom niezamożnym,
- skrócenie czasu trwania kontroli granicznych w portach morskich do 24 (ewentualnie 48) godzin,
- zmniejszenie obowiązków płatników w zakresie ZUS (zniesienie obowiązku sprawdzania

prawidłowości danych przekazywanych do ZUS, zniesienie obowiązku przekazywania informacji z raportów miesięcznych osobom odprowadzającym wyłącznie składki zdrowotne),

- wprowadzenie na gruncie podatku akcyzowego „Wiążącej informacji akcyzowej”, umożliwiającej uzyskanie wiążącej organy podatkowe informacji w zakresie klasyfikacji taryfowej oraz rodzaju wyrobu akcyzowego,

- wskazanie wprost w ustawie o dostępie do informacji publicznej, że treść orzeczeń sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych, sądów wojskowych, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu stanowi informację publiczną.

Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., z wyjątkiem zmian w Kodeksie pracy, które mają wejść w życie z dniem 1 kwietnia 2015 r.

Jaki kraj, taka pomoc

Państwo polskie potrafi być niezwykle szczodre dla zachodnich banków, koncernów czy sieci handlowych. Mamuje również miliardy na międzynarodowe organizacje polityczne i ekonomiczne. Hojnie obdarza milionowymi apanażami prezesów nierentownych spółek, dopłaca do półprywatnych autostrad. Za to jeżeli chodzi o najbardziej potrzebujących: emerytów, niepełnosprawnych, bezrobotnych czy dzieci potrafi być wyjątkowo skąpe. Dzieci i młodzież to blisko 30 proc. ogólnej liczby osób skrajnie ubogich. 1,7 mln dzieci znajduje się poniżej granicy ubóstwa. Gorzej spośród krajów UE jest tylko w Rumunii

i Bułgarii. – Ponad pół miliona dzieci w Polsce jest głodnych lub niedożywionych – ogłosił 16 października br. w Światowym Dniu Walki z Głodem Polski Czerwony Krzyż. Główny Urząd Statystyczny dodał kilka przerażających faktów. Codziennie do szkół przychodzi 120 tys. głodnych dzieci, a 170 tys. ponosi skutki niedożywienia. Ponad 260 tys. dzieci wychodzi do szkoły bez śniadania. W przypadku 70 tys. z nich chodzi nie tylko o pełnowartościową dietę, ale o brak jakiegokolwiek żywności! W diecie co piątego polskiego dziecka nie ma wszystkich niezbędnych składników odżywczych.



Prawie cała Europa zarabia więcej niż Polacy

Mimo ponad dekady członkostwa Polski w Unii Europejskiej zarobki pracowników nad Wisłą wciąż ciągną się w europejskim ogonie. Tylko w pięciu krajach UE zarabia się gorzej niż w Polsce – kolejno to Węgry, Łotwa, Litwa, Rumunia i Bułgaria! Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w naszym kraju w 2013 r. wyniosło 865 euro. Dla porównania, w najbogatszym Luksemburgu było to 4663 euro, w Irlandii (3 miejsce) 3939 euro, w Niemczech (10 miejsce) 2995 euro, u naszych południowych sąsiadów Czechów (18 miejsce) i Słowaków (19 miejsce) odpowiednio 970 i 969 euro. Pracownicy zarabiają więcej również w państwach ogarniętych kryzysem gospodarczym – we Włoszech 2410 euro miesięcznie, w Hiszpanii 2231 euro, w Grecji 1541 euro (prawie dwukrotnie więcej niż w Polsce), w Portugalii 1376 euro. Pensje porównał „Dziennik Gazeta Prawna”, na podstawie danych firmy badawczej Sedlak & Sedlak i Europejskiej Komisji Gospodarczej. Analiza pokazuje, że polska gospodarka po 25 latach transformacji wciąż konkuruje przede wszystkim niskimi wynagrodzeniami. Tymczasem jak pokazują inne badania, to właśnie regularne i wysokie pensje najlepiej motywują pracowników do działania.

Czy o „cudach nad urną” zapomnimy równie szybko jak o aferze taśmowej?

Ponad 1/3 Polaków uważa, że wybory samorządowe powinny być powtórzone? To dużo, czy mało? Można powiedzieć mało, skoro ponad 54 proc. nie widzi takiej potrzeby. Ale biorąc pod uwagę naturalną bierność Polaków w sprawach publicznych, to grupa więcej niż znacząca. Innym i słowy 1/3 Polaków nie uznaje wybranych właśnie władz za legalne. Mamy kolejne pęknięcie w społeczeństwie, kolejną po Smoleńsku - wyraźną oś podziału. Takiego sygnału państwo nie powinno zostawiać bez odpowiedzi. Nie powinno - ale zostawi. To już widać gołym okiem. Rezultatem całej afery wyborczej stanie się nowy skład PKW (dobre i to!). I tyle. Przestraszona przez chwilę władza (rezygnacja prezydenta z wyjazdu do Japonii była jednak sygnałem poważnego poczucia zagrożenia) zaczyna odzyskiwać kontrolę nad sytuacją. Czas na wielki bunt był w ubiegłym tygodniu. Gdyby, zamiast zajmować PKW - Solidarni 2010 zdecydowali się ją pikietować, to kto wie - może dziś na Wiejskiej zgromadziłyby się tłumy. A tak - jedna nieprzemyślana akcja - rozbroiła coś co mogło być zaczątkiem polskiego Majdanu. Przy okazji w obozie władzy wzrosło znów znaczenie Bronisława Komorowskiego. Wyraźnie widać, że Ewa Kopacz pozostaje w tyle za lokatorem Belwederu. Prędzej, czy później

pewnie przełoży się to na zmiany w kierownictwie PO. Ale zapewne dopiero po wyborach. Tymczasem potencjał społecznego protestu jest powoli ale systematycznie rozbijany. PO i PSL pracownicy sączą z ekranów przekaz o szaleństwie (przewidywanym) Jarosława Kaczyńskiego i amoku (nieoczekiwanym) Leszka Millera. (Wobec tego ostatniego sformułowane są zresztą mniej lub bardziej zawołowane propozycje, by ze swojego stanowiska się wycofał.) W sukurs politykom koalicji przyszli konstytucjoniści. Że wyborów unieważnić nie można. Że to byłby zamach na demokrację. (Przezabawne - wypaczanie wyborczego wyniku w tejże demokracji się mieści, ale postulat ich wyjaśnienia - już nie!). Tak czy owak winą za fatalny przebieg wyborów - obarczona zostaje wyłącznie PKW i system informatyczny. Który przecież był zaledwie częścią całego zamieszania. Do sądów trafiają wprawdzie protesty wyborcze. To dobrze. Ale jeśli nawet gdzieś tam wybory zostaną unieważnione - ciężko będzie im nadać ogólnopolską rangę. Cóż z tego, że w jednym, czy drugim powiecie dojdzie do powtórnego głosowania. Bez ogólnopolskiej kampanii - pójdzie na nie kilkanaście procent ludzi. Czy którykolwiek sąd zdecyduje się powtórzyć wybory do sejmiku? Bardzo wątpliwe.

W efekcie PiS dołączy jeszcze jedno nośne hasło do swojej przyszłorocznej kampanii prezydenckiej i parlamentarnej, którą będzie musiało przeprowadzić wedle starych przepisów. A Platforma i PSL okopią się w swojej „propaństwowej narracji” i ze zdwojonym zapałem wrócą do straszenia „krwawym Kaczorem”. Najgorsze byłoby, gdyby za trzy miesiące nikt już nie pamiętał o cudach nad urną. A lemingom znów zaczął się śnić Macierewicz z nożem w zębach. Prawo i Sprawiedliwość liczy, że nowym impulsem do społecznego buntu może się stać marsz 13 grudnia. Ten zapewne zaistnieje w mediach. Przez jeden, może dwa dni. O ile nie zdarzą się na nim prowokacje dające argument do straszenia podpaleniem państwa. Wtedy - festiwal medialny mamy gwarantowany. Manifestacja do nowych wyborów raczej nie doprowadzi, ale nie pozwoli zapomnieć o matactwach władzy. Bo teraz walka toczy się o to, czy nad wyborczym skandalem przejdziemy do porządku dziennego równie łatwo i szybko, jak nad innymi aferami - hazardową, stocznioową, taśmową... Wagę problemu rozumie to już 1/3 Polaków. Już, albo dopiero...

Anna Sarzyńska



Vladimir, a widziałeś tę Kopaczkę u mnie na lotnisku?



Ewa, komm hier!

...ależ ona ma parcie na szkło... no nic nie kuma!! ...to nie ten obiektyw!!

KRÓTKO

Dotacje z województwa dla placówek medycznych

Zarząd województwa podlaskiego postanowił zwiększyć dotację dla Białostockiego Centrum Onkologii. Placówka ta otrzymała już 6 milionów złotych na kontynuowanie przebudowy. Chcąc przyspieszyć inwestycję zarząd zdecydował się na dołożenie jeszcze 3,4 mln zł. Pieniądze z budżetu samorządu otrzymały także inne placówki. Szpitalowi wojewódzkiemu w Białymstoku zarząd przyznał dwie dotacje. Pierwsza, w wysokości 297 tysięcy złotych, zostanie przeznaczona na zakup aparatu USG na potrzeby oddziału położniczo-ginekologicznego. Druga, w wysokości 247 tysięcy złotych, zostanie wykorzystana na zakup mikroskopu stereoskopowego. Ponad 150 tysięcy złotych przyznano natomiast szpitalowi wojewódzkiemu w Suwałkach na kupienie czterech stacji dializ. Szpital wojewódzki w Łomży otrzyma dotację w wysokości ponad 240 tysięcy złotych na opracowanie dokumentacji projektowej nowych zadań inwestycyjnych. Ponadto marszałkowie wyrazili zgodę na prośbę szpitala psychiatrycznego w Suwałkach, by przesunąć do końca 2015 roku spłatę pożyczki udzielonej z budżetu województwa. Chodzi o 450 tysięcy złotych.

Jaka praca marzy się Polakowi?

Z ankiety przeprowadzonej przez serwis pracy Praca.pl dotyczącej oczekiwań Polaków w zakresie wymarzonej pracy wyłania się dość klasyczny obraz idealnej pracy. Prawie co trzeci badany (30%) wskazał stabilność zatrudnienia jako najważniejszy element pracy zgodnej z własnymi pragnieniami. Co czwarty (26%) oczekuje od pracy marzeń wysokiego wynagrodzenia. Dla 22% Polaków w takiej pracy najbardziej istotne jest to, by mieć poczucie sensu tego co się robi, a 18% po prostu marzy o pracy bez nadmiernego stresu.

Lepsza płaca, lepsza praca!

Podwyżka przekłada się zarówno na zaangażowanie, jak też lojalność pracowników. 70 proc. Polaków zapewnia, że przyznana wyższa płaca świetnie motywuje i zwiększa energię do działania. Z badania TNS dla portalu pracuj.pl „Podwyżka bez tabu” wynika, że podwyżka nie tylko motywuje do działania, ale i dość często zachęca do realizacji nowych projektów. 70 proc. badanych zapewnia, że przyznana przez szefa wyższa płaca świetnie motywuje i zwiększa energię do działania. Jednak wzrost wynagrodzenia to nieczęsty temat rozmów między pracownikiem a pracodawcą. Prawie połowa pracujących Polaków nigdy nie uczestniczyła w rozmowie o podwyżce, mimo, że ponad połowa pracujących obywateli sądzi, że jest w stanie zarabiać więcej niż obecnie. Tylko 38 proc. zainicjo-

wało taką rozmowę samodzielnie. Okazuje się, że bardzo zniechęcająco na pracownika działa odmowa - 5 proc. badanych stwierdziło, że w takiej sytuacji gorzej pracuje, a 11 proc. przyjmuje bierną postawę.

Małżonkowie w najlepszej sytuacji

Czy stan cywilny może mieć wpływ na nasze powodzenie na rynku pracy? Okazuje się, że tak. Takie, zaskakujące wnioski płyną z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności. Wyniki BAEL potwierdzają, że w najlepszej sytuacji na rynku pracy są osoby pozostające w związkach małżeńskich. W grupie mężatek i żonatych mężczyzn w pierwszym kwartale br. zanotowano najwyższy wskaźnik zatrudnienia - wyniósł on 58,8 proc. Z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności wynika, że w skali ogólnokrajowej wskaźnik zatrudnienia jest o kilka punktów procentowych niższy i wynosi 50, 2 proc. Co ciekawe, na drugim miejscu, za osobami w związkach małżeńskich, znaleźli się rozwodnicy (ze wskaźnikiem zatrudnienia na poziomie 54,2 proc.). Okazuje się, że osoby stanu wolnego są w znacznie gorszej sytuacji na rynku pracy. Wśród biorących udział w badaniu panien i kawalerów, osoby zatrudnione stanowiły 44,4 proc. W tej grupie zanotowano również najwyższą stopę bezrobocia - w I kwartale 2014 r. wyniosła ona 19,1 proc. podczas gdy w całym kraju osób bez pracy było 10,6 proc. Najniższą stopę bezrobocia odnotowano wśród osób pozostających w związkach małżeńskich - 6,9 proc. Wśród osób owdowiałych 11,8 proc. było bez pracy, a wśród rozwodników bez zatrudnienia pozostawało niespełna 15 proc. osób.

Motywuje regularna pensja, stabilna praca i podwyżka

33 proc. Polaków za najlepszą motywację do pracy uważa stabilną i regularną pensję, a 32 proc. - podwyżkę zasadniczego wynagrodzenia. Trzecie miejsce w rankingu motywacji zajmuje premia. Z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych Homo Homini na zlecenie Enxoo wynika, że siedmiu na dziesięciu pracujących Polaków nie odczuwa braku motywacji do pracy. Trzy czwarte z pracujących uważa czynniki finansowe za kluczowe w budowaniu swego zaangażowania w pracę. Według danych Europejskiej Komisji Gospodarczej przy ONZ średnia pensja brutto wynosi w Polsce 865 euro. Dla porównania przeciętne wynagrodzenie w Niemczech wynosi prawie 3 tys. euro, w Hiszpanii - około 2,2 tys. euro, a w Luksemburgu i Danii przekracza ono 4,5 tys. euro, czyli ok. 19 tys. zł. Za nami plasują się Rumunia, Bułgaria, Litwa, Łotwa i Węgry. W tych krajach pensje oscylują między 409 a 845 euro. Co trzeci badany Polak planuje zmienić pracodawcę w ciągu najbliższych dwóch lat. 40 proc. rodaków z tej grupy chce to zrobić z

powodu zbyt niskich zarobków. - Na takiej motywacji nie da się zbudować trwałej relacji pracownik-pracodawca. Zostanie ona zerwana, gdy na horyzoncie pojawi się inny pracodawca, który zaproponuje pracownikowi wyższe wynagrodzenie. Dlatego bardzo ważne jest budowanie odpowiedniej kultury organizacyjnej w firmie - przekonuje na łamach „GW” Robert Augustyniak dyrektor działu HCM w firmie Enxoo. Jednocześnie Polacy pozostają mocno przywiązani do stabilności. Cenimy stabilne, spokojne miejsce pracy, niechętnie podejmujemy ryzyko zawodowe czy zmieniamy pracodawcę. Co trzynasty pracownik wymienia awans jako swoją motywację. Taki sam odsetek (8 proc.) wskazuje na możliwość budowania autorytetu. Tylko dla jednego na 25 zatrudnionych znaczenie ma satysfakcja z wykonywanej pracy. Wśród pozafinansowych przyczyn podjęcia decyzji o odejściu z pracy wymienia się też brak możliwości rozwoju i złą atmosferę w pracy.

Nowe okresy wypowiedzeń dla zatrudnionych czasowo

Zgodnie z niedawno przedstawioną nowelizacją kodeksu pracy zmianie mają ulec zapisy dotyczące długości wypowiedzeń umów terminowych. Pracownicy zatrudnieni na czas określony będą mieli nawet 3-miesięczny okres wypowiedzenia. Zmiany mają także wprowadzić ograniczenia dotyczące długości umów czasowych. Plany zakładające wydłużenia okresów wypowiedzeń pracowników zatrudnionych czasowo ogłosiło właśnie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Rządowy projekt może dotyczyć nawet 3,5 mln osób, które są obecnie zatrudnione na podstawie umów na czas określony. Teraz część z nich ma zaledwie 2-tygodniowy okres wypowiedzenia umowy o pracę. Jeśli rządowe propozycje zostaną wprowadzone, dłuższy staż pracy na umowie na czas określony będzie oznaczał nawet 3-miesięczny okres wypowiedzenia, tak jak ma to miejsce obecnie w przypadku części pracowników zatrudnionych bezterminowo. Zaproponowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nowelizacja kodeksu pracy zakłada jeszcze jedną, bardzo ważną zmianę. Projekt wprowadza ograniczenia dotyczące czasu, na jaki zostaje zawarta tymczasowa umowa z pracownikiem. Zgodnie z założeniami nowelizacji łączny czas umowy bądź umów o pracę na czas określony nie może przekraczać 33 miesięcy. W tym czasie możliwe będzie zawarcie maksymalnie trzech umów na czas określony z pracownikiem, czwarta umowa lub kontynuowanie zatrudnienia po okresie 33 miesięcy będzie równoznaczne z zawarciem kontraktu na czas nieokreślony. Wyjątkiem mają być te przedsiębiorstwa, w których zawieranie umów terminowych jest uwarunkowane specyfiką pracy - np. niestaością zamówień, okresami zwiększonego bądź zmniejszonego zapotrzebowania na pracowników, które wynikają ze zmiennych potrzeb i specyfiki pracy firmy.



MLEKOVITA 6-krotnym liderem targów MLEKO-EXPO 2014!

Podczas pierwszego dnia odbywających się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie XXIII Targów Mleczarskich MLEKO-EXPO MLEKOVITA aż 6-krotnie odbierała najwyższe laury. Zajęła m.in. pierwsze miejsca w rankingach Najlepszych i Największych Spółdzielni Mleczarskich oraz Największych Spółdzielczych Eksporterów Produktów Mleczarskich, w których triumfuje nieprzerwanie od 22 lat.

Targi Mleczarskie MLEKO-EXPO to jedna z najważniejszych imprez w branży mleczarskiej, organizowana przez Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związku Rewizyjny pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Celem tego wydarzenia, podczas którego spółdzielnie mleczarskie i firmy pracujące na rzecz mleczarstwa wystawiają swoje produkty, jest promocja najlepszych wyrobów mlecznych oraz ich producentów. MLEKOVITA regularnie uczestniczy w tych targach, wspierając w ten sposób profesjonalny wizerunek marki, a jednocześnie zyskując okazję do bezpośrednich spotkań z obecnymi i potencjalnymi partnerami handlowymi. W tym roku impreza odbywa się w dniach 19-21 listopada.

Jednym z najistotniejszych wydarzeń jest uroczystość otwarcia targów MLEKO-EXPO połączona z ogłoszeniem wyników najważniejszych dla rynku mleczarskiego rankingów Najlepszych i Największych Spółdzielni Mleczarskich oraz Największych Spółdzielczych Eksporterów Produktów Mleczarskich. MLEKOVITA w obu okazała się najlepsza, a ponadto odbierała najwyższe laury w innych kategoriach:

- zajęła 1. miejsce, otrzymując Nagrodę Specjalną Związku Pracodawców i Importerów Produktów Mleczarskich za wyniki w eksporcie w 2013 roku;
- otrzymała Puchar Prezesa Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich Związku Rewizyjnego – Lider Galanterii Mlecznej;
- otrzymała Puchar Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa;
- otrzymała Puchar Prezesa Agencji Rynku Rolnego.



Komunalne Przedsiębiorstwo
Komunikacji Miejskiej sp. z o.o.



KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ Sp. z o.o.

15-399 Białystok, ul. Składowa 11 tel. 85 742 31 64, fax 85 742 09 86

www.kpkm.pl e-mail: sekretariat@kpkm.pl

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 215, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,

e-mail: biuletyn@nszz.org

www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego

REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny) oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.